



SERWIS NR 451 - 11.03.2019

TYGODNIOWY SERWIS BLOGERÓW I KOMENTATORÓW

■ Składamy obietnice, dotrzemy ich i one zmienią Polskę, zmienią Polskę na lepsze.

Trzeba walczyć, walczyć i walczyć. Trzeba gryźć trawę i dzięki temu zwyciężyć. Dla Polski, dla Polaków, dla polskich rodzin a także dla nas – oświadczył lider PiS. – Zwyciężymy po to, żeby nikt nie mógł powiedzieć, że co wolno Francji i Niemcom, to tego nie wolno Polsce; co wolno tym dwóm państwom, Polsce też wolno. Wybory do parlamentów - polskiego i europejskiego - to wybory, których stawką jest przyszłość Polaków i Polski. Wierzymy w Polaków i wierzymy w Polskę. J. Kaczyński: Jeśli wygrają nasi przeciwnicy, nie będzie tak, jak było – będzie gorzej

Premier Morawiecki: Składamy obietnice, których dotrzemy

Nasi konkurenci polityczni rozumieją europejskość jako rewolucję obyczajową, dla nas europejskość to lepsze życie Polaków – mówił w sobotę premier Mateusz Morawiecki. Jak podkreślił, PiS jest „najlepszym gospodarzem” Polski. – To jest właśnie nasza filozofia. Składamy obietnice, dotrzemy ich i one zmienią Polskę, zmienią Polskę na lepsze. Fundamentalne przybliżenie do siebie oczekiwań społeczeństwa, aspiracji społeczeństwa, to, jak społeczeństwo rozumie Europę i jak rządzący powinni rządzić, zarządzać gospodarką, by te aspiracje spełniać, jest pewnym fenomenem, jest naszym odkryciem, jest rzeczywistą służbą dla narodu polskiego – oświadczył premier.

Analicy PKO BP: Pakiet PiS to stymulacja fiskalna o wartości do 1,6 proc. PKB

Stymulacja fiskalna będzie oparta w dużej mierze o zaproponowany przez rząd pakiet fiskalny, a jej wielkość można szacować na ok. 1-2% PKB brutto, a po uwzględnieniu większych wpływów z podatków.

PKO BP podniósł prognozy wzrostu PKB do 4,1% w 2019 r. i 3,5% w 2020 r.

"Zakładając delikatną poprawę - odbicie od dna i poprawę po I kwartale w gospodarce globalnej i biorąc pod uwagę impuls fiskalny w Polsce - podnieśliśmy nasze prognozy z 3,7% do 4,1% w 2019, a na przyszły rok - z 2,9% do 3,5%. Stymulacja fiskalna nie przynosi konieczności nowelizacji budżetu i nie spodziewamy się, by wzrost deficytu general government w tym i przyszłym roku naruszył próg 3% PKB, również biorąc pod uwagę pesymistyczny scenariusz gospodarki globalnej"

Według MFW Polska w tym roku będzie bogatsza od Portugalii

Różnica między Portugalią a Polską jest minimalna, dochód na jednego Portugalczyka to 33 409 dolarów rocznie, Polakom przypadną w 2019 r. 63 dolary więcej. Jednak to tylko początek.

Pod względem wzrostu gospodarczego Polska w czołówce Europy

4,6 proc. wzrostu PKB w IV kwartale 2018 r. to wynik, który plasuje Polskę w czołówce krajów UE pod względem wzrostu gospodarczego - wskazuje ministerstwo przedsiębiorczości i technologii w komentarzu do czwartkowych danych Eurostatu.

PKW zarejestrowała pięć komitetów w wyborach do PE

PKW zarejestrowała pięć komitetów wyborczych w majowych eurowyborach: PiS; Kukiz'15; Lewicę Razem - Partię Razem, Unię Pracy, RSS; Konfederację Korwin, Braun, Liroy, Narodowcy oraz Ruch 11 Listopada.

Premier Morawiecki: mamy teraz nasz minicud gospodarczy

„Nie wiem, jak można lepiej udowodnić usprawnienie instytucji państwa niż poprzez bardzo głęboką zmianę, jaka zaszła w najtrudniejszej przeciwieństwie do zreformowania sferze, czyli tej, która zajmuje się zbieraniem podatków” – powiedział Morawiecki w rozmowie opublikowanej w środowej „Rz”. Według szefa rządu dzięki odzyskaniu – jak mówił – „40, 50, 60 mld zł z szarej i czarnej – bo przestępczej – strefy, których to miliardów ekonomiści nie policzyli i wieszcyli bankructwo, mamy teraz nasz minicud gospodarczy”. Jak zapewnił, rząd w strategii odpowiedzialnego rozwoju zidentyfikował kilka „pułapek cyhających na Polskę”. „Odpowiadamy na nie przez reindustrializację, która postępuje jak nigdy dotąd. Mamy jako Polska jeden z najwyższych przyrostów miejsc pracy w przemyśle w całej Europie” – wskazał.

Uszczelnienie VAT, CIT, FUS, Morawiecki przedstawił źródła finansowania "piątki PiS"

Źródła finansowania "piątki PiS" to m.in.: redukcja "szarej strefy", uszczelnienie podatku VAT, uszczelnienie podatku CIT oraz uszczelnienie Funduszu Ubezpieczeń Społecznych - zapowiedział premier .

Polska luka w VAT spadła do poziomu Finlandii. Tak szybkiej redukcji nie było w żadnym kraju

Luka w VAT spadła w ubiegłym roku do poziomu 7,2 proc. potencjalnych wpływów z tego podatku – wylicza CASE – Centrum Analiz Społeczno Ekonomicznych. Tak szybki spadek luki nie był obserwowany w żadnym kraju UE.

Małe i średnie firmy mają się coraz lepiej - raport

Rok 2018 był rokiem najlepszej od dziewięciu lat koniunktury dla firm zatrudniających od kilku do kilkudziesięciu pracowników – wynika z zaprezentowanego we wtorek Raportu o Sytuacji Mikro, Małych i Średnich Firm, który przygotował Bank Pekao SA.

Bezprecedensowa redukcja luki VAT - o 23 mld zł w dwa lata

Redukcja luki VAT była bezprecedensowa, luka ta spadła o 23 mld zł w dwa lata - napisał we wtorek na Twitterze premier Mateusz Morawiecki, odnosząc się do opublikowanych we wtorek szacunków Centrum Analiz Społeczno-Ekonomicznych (CASE).

Cd.Str.2.

■ Połowy tygodnia (10.)

Nic się nie wydarzyło, wszystkie fakty są w zasadzie wyłącznie medialne i wyłącznie podporządkowane kampaniom wyborczym.

Media walcą głównie przyłączenie PSL do Schetyny oraz durne wypowiedzi co niektórych polityków.

Tydzień zakończył PIS konferencją wyborczą, na której przedstawił "deklarację europejską", a de facto program wyborczy skierowany głównie do ew. wyborców PSL i przeciwko PO. To było do przewidzenia, gdyż opozycja sama się prosiła.

I tak jak Schetyna i postępową lewicę wykorzystują homoseksualistów do osiągnięcia swoich celów, tak Kaczyński sporo słów poświęcił wyczynom Czaskoskiego mógł ogłosić obronę rodziny i stanąć przeciwko deprawacji dzieci.

A poza tym nic się nie wydarzyło.

No, może feministki zablokowały rondo Dmowskiego robiąc niespecjalnie liczny zlot w obronie własnych wynaturzeń, a posłanka Leszczyna (PO) powiedziała w wywiadzie, że Platforma Obywatelska ma świetny pomysł na wyższą płacę i niższe podatki, ale nie namówi mnie pani, żebym go teraz powiedziała, bo PiS nam ukradnie i we wrześniu wprowadzi takie ustawy...

Prezydent Gdańska Dulciewicz kupiła pół litra w sklepie w towarzystwie trzech ochroniarzy. Po ilości alkoholu można sądzić, że wyłącznie dla siebie, bo dla siebie. Jak tylko została prezydentem Gdańska, to udzieliła wywiadu dla niemieckiego tytułu i powiedziała, że PIS dzieli społeczeństwo, a ona sam dostaje pogroźki. I jeszcze dodała, że sprowadzi sobie uchodźców. Nie chce pić sama?

Opozycja zajęta jest listami do PE, PIS zapewne również, tyle że po cichu. I o ile listy PIS wyglądają normalnie, to trzeba przyznać, że listy Schetyny są wynaturzeniem...

I w tym szumie niezauważone przemknęły dwie ciekawostki gospodarcze. Pierwsza to taka, że Polska przegoniła Portugalię w PKB na głowę mieszkańca. No proszę, a druga - powiązana - że wspólna waluta euro opłaciła się wyłącznie Niemcom, a wszystkie inne kraje unii walutowej i cała unia straciły i to znacznie. Żeby nie było niedomówień: wyliczenia zostały podane przez Niemców, a nie przez Kaczyńskiego...

Najciekawiej wyglądają zapowiedzi strajku nauczycieli. Strajk jest polityczny i data została wybrana w okolicach wyborów do PE. Do strajku prowadzi lewica za pośrednictwem ZNP i Broniarza.

ZNP należy tłumaczyć jako Zespół Napięcia Przedwyborczego...

„tu.rybak“
<http://blogmedia24.pl/node/81527>

■ Powstanie nowa matryca stawek podatku VAT

Powstanie nowa matryca stawek podatku VAT, przy radykalnym uproszczeniu systemu stawek; jego podstawą będą prostota, przejrzystość i przyjazność stosowania. Projekt noweli w tej sprawie przyjął we wtorek rząd.

Przyrost ze ściągłości podatku VAT może wynieść do 8-10 mld zł

Wzrost ściągłości podatku VAT w tym roku może wynieść 8-10 mld zł wobec około 3 mld zł wzrostu oczekiwanego w ustawie budżetowej na 2019 r., wynika ze słów premiera Mateusza Morawieckiego. Szewczak: "Ojcem chrzestnym wszystkich afer był Donald Tusk.

Poseł Prawa i Sprawiedliwości komentował sprawę szokujących ustaleń komisji ds. VAT.

To kolejne dowody na to, że w szaleństwie rabunku dochodów podatkowych za rządów PO-PSL była metoda. Nawet policja przykładała więcej uwagi i miała więcej chęci do rozprawienia się z tą zorganizowaną przestępczością zajmującą się wyludzeniami. A jest to tylko część blokowania działań przez ówczesne Ministerstwo Finansów. Porażająca jest buta i arogancja przedstawicieli rządu Platformy i PSL z ministrem Rostowskim na czele. Od dawna podtrzymuję swoją tezę, że ojcem chrzestnym wszystkich tych afer był Donald Tusk. To jemu podlegali wszyscy ci urzędnicy. Będzie pojawiać się coraz więcej dowodów, że premier Donald Tusk musiał wiedzieć o tych sprawach. Pamiętajmy, że Tusk był w bliskich relacjach z ministrem Rostowskim.

"Trzynastka" dla emerytów obejmie 9,7 mln osób. Rafalska: Koszt projektu to 10,7 mln zł

Projekt "Emerytura plus" będzie w szwarcie skierowany do konsultacji międzyresortowych i społecznych - poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska na wspólnej konferencji z premierem.

Programy PiS. 40 mld zł na wydatki socjalne i kolejne na rozwój. "Ten rok ma być rekordowy"

- Prowadzimy gospodarkę inkluzywną, czyli taką, w której korzyści, które płyną z rozwoju gospodarczego, trafiają do ludzi, obywateli.

Laurka dla polskiej gospodarki od KE w ramach tzw. pakietu zimowego

W sytuacji, kiedy w roku 2019 w Polsce wzrost PKB według KE, ma wynieść 3,5%, a w strefie euro tylko 1,3%, a więc w dalszym ciągu wzrost ten będzie blisko 3 razy wyższy, natomiast w roku 2020 ta relacja się obniży i wzrost ten będzie 2 razy wyższy, bowiem wzrost PKB w Polsce ma wynieść według tych prognoz 3,2%, ale w strefie euro tylko 1,6%. Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że na polski wzrost gospodarczy składa się przede wszystkim popyt krajowy przy neutralnym wpływie eksportu netto na wzrost PKB w całym 2018 roku, co oznacza, że nasza gospodarka na mocne wewnętrzne siły rozwojowe.

Nie ma mocnych na polską gospodarkę?

Zapaść w przemyśle, której doświadcza wiele państw Unii Europejskiej, nie zahamuje naszej gospodarki – pisze w poniedziałkowym wydaniu „Rzeczpospolita”.

Polska gospodarka zaskakująco dobrze wystartowała. Teraz wszystko w rękach polskich firm

Polska gospodarka wypada zaskakująco dobrze na mapie Przemysłu 4.0. Rozwiązania cyfrowe wdraża już wiele firm i to pomimo opóźnionego startu i adaptacji przez krajowe firmy zdobywcy trzeciej rewolucji przemysłowej, czyli automatyzacji i robotyzacji.

Polski rynek pracy jest przyjazny kobietom? Awans na 8. miejsce Women in Work Index 2019

Polska awansowała na 8. miejsce w zestawieniu "Women in Work Index" 2019, przygotowywanym przez firmę doradczą PwC. Jest to efekt m.in. malejącej różnicy w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn oraz niskiej.

M. Dworczyk: Nowa piątka PiS to programy prorozwojowe, a nie rozdawanie pieniędzy

W polityce, w roku wyborczym wszystko ma kontekst wyborczy; "nowa piątka PiS" to programy prorozwojowe, a nie rozdawanie pieniędzy -mówił w poniedziałek szef kancelarii premiera Michał Dworczyk.

Wicepremier B. Szydło: Programy społeczne mogą być kołem zamachowym polskiej gospodarki

Programy społeczne realizowane przez rząd mogą być doskonałym kołem zamachowym polskiej gospodarki – oceniła wicepremier Beata Szydło, która uczestniczyła w spotkaniu poświęconym programowi Dostępność Plus. Na realizację tego programu ma być przeznaczono 23 mld zł do 2025 r.

Więcej krajowej wartości dodanej w polskim eksporcie

W ostatnich latach zaangażowanie polskich przedsiębiorstw w międzynarodowych sieciach wartości pozostało na wysokim poziomie, ponieważ coraz większa część wytworzonej w Polsce wartości dodanej.

O przekopie Mierzei Wiślanej: zgodnie z traktatami europejskimi jest wyłączona z jurysdykcji

Politycy Prawa i Sprawiedliwości zapewniają, że przekop przez Mierzę Wiślaną powstanie. To inwestycja strategiczna dotycząca naszego bezpieczeństwa; zgodnie z traktatami europejskimi jest wyłączona z jurysdykcji - mówi poseł PiS Krzysztof Zaremba.

Deficyt kadr w służbie zdrowia

Dramatycznie pogarsza się sytuacja w służbie zdrowia. Brakuje lekarzy, pielęgniarek i personelu medycznego. Deficyt kadr dotyka większość szpitali średniej wielkości.

Szumowski: medycyna spersonalizowana jest przyszłością medycyny

Medycyna spersonalizowana jest przyszłością medycyny - ocenił we wtorek minister zdrowia Łukasz Szumowski. Agencja Badań Medycznych, która ma powstać, będzie uczestniczyła w projektowaniu badań klinicznych w obszarze medycyny spersonalizowanej - zapowiedział.

Mafia lekowa wystraszyła się skarbowki. Obroty niektórych hurtowni spadły o 90 proc.

Wydawało się, że zorganizowane grupy wywożące leki z Polski niczego się nie obawiają. To jednak nieprawda. Najnowsze statystyki opracowane przez Ministerstwo Finansów pokazują, że tak jak wywozowcy nie boją.

Ostre i tępe dyżury w szpitalach. Jak to będzie wyglądało w praktyce? Wywiad z szefem NFZ

Chcemy wzmocnić takie dziedziny jak interna i chirurgia, a także zmienić wycenę izb przyjęć i SOR-ów, uwzględniając podział na ostre i tępe dyżury. Na to przewidujemy znaczący wzrost nakładów.

Obniżenie stawek VAT na pieczywo, produkty dla dzieci, oraz e-booki i e-czasopisma

Rada Ministrów przyjęła w tej nowelizacji ustawy o podatku VAT, między innymi obniżenie VAT na pieczywo, owoce cytrusowe, produkty dla niemowląt, dzieci i kobiet, a także na e-booki i e-czasopisma. Chodzi o tzw. równanie w dół na: podstawowe produkty żywnościowe -każdego rodzaju pieczywo i ciastka, zupy, buliony, żywność homogenizowaną i dietetyczną, przyprawy, owoce tropikalne i cytrusy; produkty dla niemowląt i dla dzieci- żywność, smoczkki, pieluszki, foteliki samochodowe; artykuły higieniczne dla kobiet oraz e-booki i e-czasopisma.

J. Kopcińska: Najważniejszym celem rządu jest poprawa jakości polskiej rodziny

Najważniejszym celem rządu premiera Mateusza Morawieckiego jest poprawa jakości polskiej rodziny – powiedziała w sobotę rzecznik rządu Joanna Kopcińska. Dodała, że rząd PiS chce, aby polska rodzina miała taki status, jak rodziny w krajach zachodnich.

Luka w VAT w 2018 wyniosła 12,2 proc. To poniżej unijnej średniej

Luka w podatku VAT w 2018 roku wyniosła 12,2 proc. i stanowiła 1,1 proc. PKB - wskazano w zaprezentowanym w piątek raporcie Polskiego Instytutu Ekonomicznego pod tytułem "Krótka historia VAT w Polsce",

Morawiecki: przez wyciek podatku VAT, z Polski wyjechało 2 miliony ludzi

Przez skutki wycieku podatku VAT, z Polski wyjechało 2 mln ludzi - uważa premier Mateusz Morawiecki. Jego zdaniem działania rządu PO-PSL, jak podniesienie VAT czy wieku emerytalnego świadczą o tym,

Grupa przestępcza z zarzutami za wyludzenie ponad 9 mln zł z tytułu podatku VAT

Pięć osób usłyszało zarzuty w związku z wyludzeniem 9 mln zł podatku VAT. Na wniosek prokuratora wobec osoby kierującej zorganizowaną grupą przestępczą zastosowano środek zapobiegawczy.

CBA zatrzymało 10 osób podejrzanych o stworzenie piramidy finansowej

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało 10 osób podejrzanych o stworzenie piramidy finansowej - dowiedziała się PAP. W wyniku działania grupy ponad 2 tys. osób miało stracić 600 mln zł -

„Maryla“

Czytaj całość: <http://blogmedia24.pl/node/81529>

■ Jak długo przetrwa Izrael?

Nic na tej ziemi nie trwa wiecznie. Także państwo Izrael nie będzie wyjątkiem. Jest tylko kwestia czasu kiedy wyda ostatnie tchnienie. Można od ręki przywoływać czynniki wyjaśniające, ja jednak pójdę na łatwiznę. Skorzystam z gotowego bryka. Jest nią książka Kanadyjczyka, świetnego znawcy wojskowości, Gwynne'a Dyera pt. "With Every Mistake" (Z każdym błędem), Random House Canada, 2005. A w niej tekst z 2004 r. pt. "Fate of Israel" (Los Izraela). Oto jego obszernie fragmenty:

"Jeruzolima dostała się w ręce Krzyżowców w 1099 r. Późniejsze bitwy przesuwały w jedną i drugą stronę, ale Krzyżowcy utrzymywali wschodnią część wybrzeża Morza Śródziemnego (to co obecnie jest Izraelem, Libanem i Syrią) przez prawie dwa wieki. Później tubylcy, będący w znacznie większej przewadze liczebnej niż jest to dzisiaj, wyrzucili ich stamtąd. Pytanie brzmi, czy Izrael przetrwał tak długo?"

Posłuchajmy Avrahama Burga, przewodniczącego izraelskiego Knessetu (parlamentu) w latach 1999-2003.: "Okazało się, że trwająca dwa tysiące lat walka Żydów o przetrwanie doprowadziła do państwa złożonego z osiedli rządzonego przez klikę amoralnych, skorumpowanych gwałcicieli prawa... Państwo, w którym nie istnieje prawo nie może przetrwać. Coraz większa liczba Izraelczyków zaczyna to rozumieć i zaczyna pytać swoje dzieci gdzie -jak sądzą- będą żyć za dwadzieścia pięć lat. Dzieci uczciwie odpowiadają -wprawiając w szok rodziców - że nie wiedzą. Odliczanie początku końca Izraela już się zaczęło".

Poczucie paniki Burga ma dużo sensu. Siedemset sześćdziesiąt tysięcy obywateli Izraela mieszka obecnie poza granicami kraju (w kraju, który ma tylko 5 milionów żydowskich mieszkańców), a ta liczba zwiększyła się o 210 000 w ciągu zaledwie ostatnich trzech lat. Przed ambasadami krajów wschodnioeuropejskich, których obywatelstwo będzie pozwalało na zamieszkanie w jakimkolwiek miejscu Unii Europejskiej, ustawiają się długie kolejki Izraelczyków drugiego i trzeciego pokolenia starając się odzyskać paszporty z racji pochodzenia.

W listopadzie czterech byłych szefów Shin Bet, służby bezpieczeństwa Izraela, podpisał decyzję rządu o odrzuceniu negocjacji z Palestyńczykami. Carmi Gilon, jeden z nich, powiedział: "Jest dla mnie oczywiste, że zmierzamy ku katastrofie". Tyle, że ludzie służb bezpieczeństwa mają do czynienia z krótkookresowym ryzykiem jak powstanie Palestyńczyków na pełną skalę czy wojnę na Bliskim Wschodzie - dość podłe, ale nie zagrażające istnieniu Izraela na dziś. Izrael ma także problem długookresowy i jest on znacznie poważniejszy.

Problem Izraela nie jest taki jak zły, jak ten, który stał przed państwami Krzyżowców, w tym momencie Izrael ma olbrzymią przewagę technologiczną i gospodarczą wystarczającą do przewodzenia krajom w tym regionie. Jednakowoż jeśli nawet Izrael istniałby jeszcze dwieście lat, to i tak musiałby zawrzeć pokój w ciągu następnych kilku dekad, dopóki ma wszystkie karty w ręku.

Żadna z obecnych przewag Izraela - monopolu na broń jądrową, ogromną przewagę w broni konwencjonalnej nad wszystkimi sąsiadami razem wziętymi oraz bezwarunkowe gwarancje USA - zapewniające bezpieczeństwo

Izraela - nie ma szans występować w ciągu stu lat. Niektóre z nich mogą zniknąć w ciągu dwudziestu lat. Jeśli Izrael zawrze pokój z Arabami w czasie gdy ma przewagę i stworzy sieć stosunków handlowych i osobistych w regionie, to stanie się uznaną częścią całego regionu i będzie to mogło trwać bardzo długo. Jeżeli nie, to wcześniej czy później podzieli los państw Krzyżowców.

W tym kontekście Palestyńczycy są kluczowi ponieważ nie może być trwałego pokoju ze światem arabskim bez pogodzenia się z Palestyńczykami...

Profesor Ali Jirbawi z Bir Zeit University na Zachodnim Brzegu stwierdził: "Jeśli Izrael chce rozwiązanie w postaci jednego państwa, to my to zaakceptujemy. Tyle, że dwadzieścia lat później, zamierzamy żądać przestrzegania zasady "jedna osoba, jeden głos"..."

Zjednoczona, demokratyczna Palestyna nie będzie mogła być krajem z większością Żydów, a to nie jest możliwe. Lecz jeśli to jest jedyna alternatywa dla okupacji i konfrontacji, to Izrael jest w bardzo dużym kłopotcie".

No właśnie, a wobec tego gdzie będą mogli udać się Żydzi z państwa, które zniknie. Mogę wskazać jedno z takich miejsc i zamierzam je wskazać w następnym teście.

„Tymczasowy“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81526>

■ Kilka słów o zmianach na naszej scenie politycznej.

Do bardzo ciekawej sytuacji dochodzi na marginesie dzisiejszego układu politycznego, bo margines zaczyna mieć szansę stania się nowym, naszym mainstreamem.

Środowiska libertariańskie utożsamiane do tej pory z Korwinem -Mikke zaczynają się rozszerzać, jakby na prawo od PiS'u. Zaczynają do tej formacji przystępować coraz to nowe indywidualności polityczne np. pan Jakubiak, ale nie pan Jurek.

Czy to dobrze czy źle?

Moim zdaniem nie tylko dobrze ale bardzo dobrze. Według tradycyjnego podziału sceny politycznej według kryteriów socjalnych PiS jest partią centrolewicową. Właśnie ten prosocjalny element programu PiS powoduje dystans wielu, w sumie naszych, wyborców do tej partii. Obawiają się oni, na podstawie doświadczeń historycznych, że z czasem dbałość o sprawy socjalne zepchnie PiS w nurt lewicowy a w konsekwencji z czasem PiS stanie się instytucjonalizowanym lewactwem. Te elementy socjalne programu PiS zdają się być początkiem tego procesu.

Moim zdaniem te obawy są całkiem płonne, bo fundamentem PiS'u jest jednak chrześcijaństwo i te fundamenty determinują dalszy jego rozwój. Nie można zbudować domu innego niż jego fundamenty. Mało kto daje sobie sprawę z tego, że począwszy od nazwy do celu istnienia, PiS to partia inspirowana Biblią. Tak więc raczej popadnięcie w lewactwo jej nie grozi, ale niewątpliwie jest partią lewicową choć oprócz tego bardzo silne są w PiS tradycje narodowe i obywatelskie.

Jeżeli więc powstanie realna opozycja o fundamentach narodowych i akceptująca chrześcijaństwo wytworzy się wtedy nowy, z czasem dominujący przekrój społeczeństwa, nowa jakby to powiedzieć arena walki politycznej.

To brzmi dosyć niejasno ale zwróćmy uwagę, że nic nie wiąże zarówno ludzi jak i instytucji silniej niż konflikt. To w konflikcie na każdą wypowiedź jednej strony trzeba jakoś odpowiedzieć, ale żeby móc to zrobić to trzeba tej drugiej strony słuchać! Na wroga bardziej zwracamy uwagę niż na przyjaciela! Mimo woli musimy się dołączyć do jego narracji, bo inaczej jej nie skrytykujemy. Czyli spór z kosmopolitycznym lewactwem wiąże PiS z ich środowiskiem i uprawdopodobnia obawy o kierunek polityczny. Czyli, problem w tym, że zwalczając wpływy lewactwa, dyskutując z jego narracjami niejako od ich środka, dla części porządnych ludzi jest niewiarygodny!

Jedynym sposobem uwiarygodnienia PiS'u jest zmiana areny ideologicznej, na której odbywa się spór polityczny. Po wyraźnym zdystansowaniu się PiS od formacji Toruńskiej, co będzie skutkowało niewątpliwie przejściem ich do opozycji wobec PiS'u zaczyna się formować opozycja libertariańska. Do tej pory największą słabością tych ruchów była konieczność działania w dwóch kierunkach. Jednym była promocja światopoglądu, czyli działalność jakby edukacyjna a drugim była działalność polityczna, czyli osiągnięcie wpływu na władzę. Musieli to robić ci sami ludzie, więc ani edukacja nie była właściwa, ani wpływy polityczne za wspaniałe. Teraz jest szansa, że powstanie skupiona na działalności politycznej ich struktura organizacyjna a kwestie „edukacyjne” będą osobnym kierunkiem działania prowadzonym przez innych ludzi.

Mamy więc początek takiego oto układu. Ojciec Rydzyk i Radio Maryja prowadzą działalność edukacyjną (ewangelizując) a powstała w ich środowisku partia polityczna uprawia politykę. Mamy środowisko libertariańskie i jednych co promują idee i drugich, którzy robią politykę.

Jednak obie te nowe struktury polityczne mają nakładające się na siebie fundamenty identyczne z PiS'em. Formacja toruńska to fundament chrześcijański a formacja libertariańska to fundament obywatelski. W rezultacie powstaje nowa arena sporu i teraz nie będzie wrażenia, że PiS słuchając narracji libertynów jakby utrwala ich obecność w życiu politycznym, bo znacznie dyskutować czy to Toruńczykami o moralności chrześcijańskiej a z libertanami o prawach obywatelskich. Postępaki zaczynają wędrowkę na margines życia politycznego i o to chodzi! Niech idą jak najszybciej.

„UPARTY“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81510>

■ Czy rządy PiS powinny być "autorytarnym reżimem"?

Na to pytanie twierdząco odpowiedział Rafał Ziemkiewicz w swym artykule "Rozdawactwo" opublikowanym w ostatnim numerze tygodnika "Do Rzeczy" [nr 10/2019 - zajawka - {TUTAJ}]. Końcowe słowa tego tekstu brzmią:

"Jakkolwiek źle, czy zgoła absurdalnie to zabrzmia - dla Polski byłoby dużo lepiej, gdyby rządy PiS były własnie jakimś "autorytarnym reżimem" i "dyktaturą", o których tyle bredzi antypisowski aparat propagandowy. Wręcz szkoda, że nie są."

Zaczął zaś Ziemkiewicz od stwierdzenia: "Wybory naiwnie nazywane są czasami – a przynajmniej tak było kiedyś, gdy wiązano z

nimi więcej nadziei – „świętem demokracji”. W istocie należałoby mówić raczej o swego rodzaju paroksyzmie. Szczególnie w państwie, w którym o władzę rywalizują dwa prowadzące ze sobą zimną wojnę domową polityczne plemiona – czyli np. w Polsce. Wybory są w tej sytuacji momentem groźnym. Dla jednych – kryzysem grożącym utratą władzy, czyli utratą wszystkiego. Dla drugich – szansą na odzyskanie władzy, czyli ocaleniem, odzyskaniem wszystkiego, co utracili.”

Skrytykował następnie zarówno szaleństwa "totalnej opozycji" jak i ostatnie socjalne obietnice PiS [piątka Kaczyńskiego], nazywając te ostatnie tytułowym "rozdawactwem". Napisał:

„Piątka Kaczyńskiego” jest przejadaniem przyszłości. Tak jak przejadaliśmy ją i za Tuska. Państwo się od tego nie zawali, ale oczywiście osłabnie zwolni, straci szansę - rachunek przyjdzie dopiero kiedyś, ale przyjdzie na pewno.”

No cóż - ja nie zgadzam się z żadną tezą tego artykułu, poza krytyką "totalnej opozycji". Od trzydziestu lat staramy się wprowadzić w Polsce demokratyczne standardy. Idzie nam to z trudem, ale się staramy. Ostatnią rzeczą jakiej potrzebujemy jest "autorytarny reżim", czy "dyktatura". Co do "rozdawactwa", to polecam tekst z portalu Fakt.pl {TUTAJ} "Zarobki w Polsce i Unii Europejskiej. Poziom Niemiec osiągniemy za 59 lat". Czytamy w nim:

"Takie wyliczenia przedstawiła firma analityczna Grant Thornton, która w swoim najnowszym raporcie porównała dane statystyczne z Polski i pozostałych państw Unii Europejskiej. Na przestrzeni 2000-2017 roku płace w Polsce rosły średnio o 0,9 proc. wolniej niż dynamika naszego Produktu Krajowego Brutto. Od 2000 r. PKB wzrosło o 83,8 proc., a średnie polskie wynagrodzenie, po uwzględnieniu inflacji, zwiększyło się o 59,6 proc. To oczywiście sporo, jednak gdyby nasze pensje rosły w tym samym tempie co PKB, to przeciętny polski pracownik w 2017 r. zarabiałby o 1834 zł brutto więcej niż obecnie. To oznacza, że przeciętna pensja wynosiłaby nie 4517 zł brutto, ale 6351 zł brutto. Grant Thornton policzyło, że łącznie od 2000 r. wszystkie „stracone” pensje osiągnęłyby sumę 190,3 tys. zł!

Ile nam brakuje do pozostałych państw Europy? Według danych Eurostatu średnie wynagrodzenie mieszkańca Unii Europejskiej wynosi niemal 2,9 tys. euro brutto. To prawie trzy razy więcej niż średnia dla przeciętnego Polaka – 982 euro. Najwięcej zarabia obywatel Luksemburga – 4,5 tys. euro miesięcznie. Najniższe pensje są w Bułgarii – średnio 460 euro. Polska jest na ósmym miejscu, ale niestety od końca.”

Widać więc, iż owo "rozdawactwo" jest w istocie próbą zrekompensowania systematycznego zanizania zarobków w poprzednich latach. Tamta polityka wyngała z Polski ponad 2,5 miliona młodych ludzi i przyczyniła się do obecnego kryzysu demograficznego. To jej kontynuacja zagraża Polsce.

„elig“

<http://www.blogmedia24.pl/node/81518>

■ Libertariańska krytyka programu 500+

Proszę Państwa, Ludwig von Mises przedstawiciel tzw. austriackiej szkoły

ekonomii, guru liberartarian, popelniał książkę Planned Chaos (Chaos Planowany, Planowy... choć dowcipniej byłoby tytuł przetłumaczyć jako Chaos Planowo-Rozdzielczy), w której to pokazuje przykłady rządowych regulacji, które mimo że dookładnie zaplanowane – więc pozornie słuszne – nawet po pobieżnej analizie pokazują, że przynoszą więcej szkody niż pożytku 1).

Co ciekawe Mises rozróżnia 3 abstrakcyjne systemy ekonomiczne. Piszę "abstrakcyjne", bo żaden w przyrodzie nie występuje w czystej postaci. Są to:

- wolny rynek – z wyłącznie własnością prywatną i brakiem rządowych regulacji (interwencjonizmu)
- faszyzm – z wyłącznie własnością prywatną, ale państwem silnie interwencjonistycznym
- socjalizm – z wyłącznie państwową własnością i państwem regulujących wszystko.

Jak łatwo zauważyć nie jest fizycznie możliwa opcja państwowej własności bez regulacji państwowych, gdyż z oczywistej przyczyny państwo musi zarządzać swoim majątkiem. Jak również łatwo zauważyć stosując nomenklaturę zaproponowaną przez Misesa większość demoliberalnych krajów jest faszystowsko-socjalistycznych, gdyż istnieje silny państwowy interwencjonizm, który to jest możliwy dzięki obradom instytucji demokratycznych jak np. parlament, które to naokrągło produkują coraz to nowe ustawy. Dodatkowo oprócz własności prywatnej istnieje też własność państwowa – stąd identyfikuje to jako taki system mieszany.

W związku z powyższym krytyka jednych państw przez inne, że tam niby odradza się faszyzm jest groteskowa i przypomina swojskie powiedzenie o przyganianiu garnkowi przez kocioł. Oczywiście liberalna demokracja, która dziś ma nową mądrość etapu – tzn. zrobiła się bardziej internacjonalistyczna, stosuje zasłonę dymną identyfikując faszyzm z państwowością na poziomie narodowym a nie z regulacjami. Trzeba pamiętać, że oryginalny pomysł Mussoliniego polegał właśnie na doborze sobie oligarchów i poprzez interwensjonizm państwowy silne tych oligarchów wspieranie. Mussolini stworzył więc taki kapitalizm polityczny czy kompradorski, niby żeby wzmocnić Włochy. Pół biedy, jeśli ci oligarchowie coś produkują i zatrudniają ludzi. Jednak, gdy ci "oligarchowie" wyciągają tylko pieniądze z budżetu pod pozorem zwrotu jakiegoś podatku, wtedy mamy biedę totalną. Co do tzw. mądrości etapu, warto odnotować, że min. Jaki w programie "O co chodzi" a propos "tęczowej karty", otwartym tekstem powiedział, że w tym wszystkim chodzi o "rozwodnienie" państw narodowych (frazą klucz – "atak na tożsamość") 2)

To powyższe to trochę tak przy okazji i na marginesie. Zresztą w innych notkach przedstawiłem poniekąd swoją wizję obecnych "przemian ustrojowych" na świecie. Natomiast "tożsamość" jest fenomenem wyjątkowym, któremu się jeszcze przyjrzymy, gdyż chyba daje najgłębszą perspektywę rozważań.

Co ciekawe w powyższej książce, Mises nie tylko piętnuje interwencjonizm państwowy, ale rozróżnia odmienne metody regulacji na mniej lub bardziej szkodliwe. A że jest tam akurat passus o dożywianiu czy dofinansowaniu dzieci, przedstawię rozumowanie Misesa a później twórczo rozwinę.

Wyobraźmy sobie, że państwo chce, żeby dzieci piły więcej mleka, bo będą się lepiej rozwijać. Rząd ma dwie opcje. Albo będzie dotował mleko, co oczywiście jest złym pomysłem. (Notabene proszę pamiętać, jak Regan wyszydzał państwowy interwencjonizm – "Jeśli coś działa – opadatkuj to. Jeśli dalej działa – reguluj. Jeśli przestało działać – subsydiuj". Czy ogólnie – "9 najbardziej przerażających słów w języku angielskim - <<Jestem z rządu i jestem tu, by pomóc>>".) Albo rząd wprowadzi ceny maksymalne na mleko – wtedy mleko będzie tańsze niż po cenie rynkowej. Jednak w takim wypadku dla części producentów mleko stanie się produktem nieopłacalnym, więc mleka na rynku będzie mniej zamiast więcej. Żeby znowu uczynić mleko opłacalne, rząd musi regulować ceny krów, a w związku z tym ceny pasz. A że rynek jest systemem naczyń połączonych kończymy na całkowitej regulacji cen. Widać więc, że regulacja polegająca na dotacji czy subsydiach jest mimo wszystko mniej szkodliwa.

„hrponimirski“

Czytaj całość:

<http://www.blogmedia24.pl/node/81506>

■ Prezes Telewizji Polskiej ogłasza konkurs na scenariusz filmu fabularnego o rzezi Woli

Zgłoszenia na konkurs na scenariusz filmu można przysyłać do 10 lipca; rozstrzygnięcie nastąpi 15 sierpnia. Nagrodą jest 50 tys. zł. Szczegółowe informacje na stronie <http://www.tvp.pl>. – To musi być scenariusz dobrego, porywającego filmu, który zapali wyobraźnię nie tylko Polaków, ale wszystkich osób, które go zobaczą. Ta tragedia do tej pory nie została pokazana poza książkami, filmami dokumentalnymi. Misją telewizji publicznej jest wreszcie o tym opowiedzieć – powiedział prezes TVP Jacek Kurski.

Źródło: TVPInfo

„Wola44„

<http://www.blogmedia24.pl/node/81521>



„Co nowego na blogach” jest niezależną inicjatywą grupy użytkowników portalu Blogmedia24.pl
Serwis przygotowali: „Maryla”, „Morsik”, „Natenczas”, „tu.rybak”.